

## Polska perspektywa sezonu 2021/22

Opadają już powoli emocje związane z zakończonym sezonem Serie A, z punktu widzenia fanów Fiorentiny dość korzystnego. Zajęcie 7 miejsca z dorobkiem 62 punktów pozwoliło uzyskać długo wyczekiwany awans do europejskich pucharów, jednak gdyby nie niefrasobliwość podopiecznych Vincenzo Italiano, Fioletowi spokojnie mogliby awansować do Ligi Europy, a tak muszą zadowolić się Ligą Konferencji.

Sezon 2021/22 był kolejnym, w którym mogliśmy oglądać w barwach Violi naszych rodaków w postaci Bartłomieja Drągowskiego oraz Krzysztofa Piątka, który w styczniowym oknie transferowym trafił do Florencji na zasadzie wypożyczenia z niemieckiej Herthy. Warto przypomnieć, że w przeszłości także inni Polacy reprezentowali Fiorentinę, jak choćby Artur Boruc, Rafał Wolski, czy Jakub Błaszczykowski. Ponadto na wypożyczeniu w Empoli występuje Szymon Żurkowski, którego wątek poruszymy w dalszej części tekstu. W tym miejscu trzeba powiedzieć, że do tej pory Polacy ze zmiennym szczęściem radzili sobie we Florencji. Jak było w tegorocznej kampanii? Najprościej i najtrafniej opiszemy, że były wzloty i upadki.

Prawdziwą sinusoidą okraszona jest kariera Bartłomieja Drągowskiego we Fiorentinie. Kupiony w 2016 roku z Jagiellonii golkeeper, najpierw długo przegrywał rywalizację [m.in.](#) z Albanem Lafontem, a gdy już dostawał szansę, to nie potrafił jej wykorzystać. Z pomocą w styczniu 2019 roku przyszli władarze Empoli, którzy wypożyczyli Polaka na pół roku, a sam zawodnik notował rewelacyjne występy. Po powrocie do Fiorentiny Drągowski stał się etatowym golkeeperem, prezentując się na miarę swojego talentu, nieraz ratując punkty Violi. Miniony sezon był jednak nawiązaniem do swoich początków w Italii – Drągowski rozpoczął rozgrywki od czerwonej kartki w spotkaniu przeciwko Romie, później przytrafiła się kontuzja uda, która wykluczyła go z gry na kilka spotkań, jednak po powrocie do zdrowia przegrywał on rywalizację z Pietro Terracciano. Na domiar złego, gdy już otrzymał on szansę w Coppa Italia przeciwko Napoli, niemal zawałił on swojej drużynie mecz, otrzymując w głupi sposób czerwoną kartkę. Mecz przeciwko Napoli okazał się przysłowiowym gwoździem do trumny Drągowskiego, który już całkowicie stracił możliwość gry we Fiorentinie. Wiele wskazuje, że już w lipcu 24-latek zmieni otoczenie, gdyż coraz intensywniej mówi się o transferze do angielskiego Southampton. Licznik

Bartłomieja Drągowskiego prawdopodobnie zatrzymał się na 86 występach w barwach Fiorentiny.

Od stycznia w barwach Fiorentiny mogliśmy oglądać również Krzysztofa Piątka. Dla Polaka był to powrót na włoskie boiska, bowiem w przeszłości z powodzeniem występował on przede wszystkim w Genoi, a także w Milanie. 26-letni napastnik początkowo sprowadzony został jako zmiennik dla Dusana Vlahovicia, jednak ten w zimowym okienku opuścił Artemio Franchi. Zamiast rywalizacji z Serbem, Piątka czekała walka o skład z Arthurem Cabralem, który sprowadzony został z Bazylei. Wejście Piątka do Fiorentiny było wręcz rewelacyjne, Pistolero trafiał nie tylko w rozgrywkach Serie A, ale także w Coppa Italia, wydatnie pomagając Violi awansować do półfinału. Po dobrym początku Polak podczas zgrupowania reprezentacji doznał kontuzji, która wyhamowała jego formę we Fiorentinie. Na domiar złego, miejsce w ataku zajął Arthur Cabral, który, choć formą i skutecznością nie błyszczał, to sprawił, że polski napastnik musiał zadowolić się rolą rezerwowego. Piątek w barwach Fiorentiny zdobył 6 bramek w 18 spotkaniach, jednak na boisku występował tylko 948 minut. Jaka czeka przyszłość Krzysztofa Piątka? Ciężko powiedzieć, bo słyszymy różne, często sprzeczne głosy, które z jednej strony stanowczo twierdzą, że Polak nie zostanie we Florencji w nowym sezonie. Jednocześnie można znaleźć domniemania dziennikarzy, którzy twierdzą, że Piątek zostanie wykupiony przez Violę za 15 mln euro. Najbliższe tygodnie pomogą nam rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Na koniec pozostawiłem wątek Szymona Żurkowskiego. Istnieje możliwość, że to właśnie 24-letni pomocnik będzie jedynym Polakiem, który w sezonie 2022/23 będzie reprezentował barwy Fiorentiny. Żurkowski choć trafił do Fiorentiny w lipcu 2019 roku, zdołał wystąpić zaledwie 2 razy dla Violi. Ostatnie 2,5 roku, Żurkowski spędził, podobnie jak niegdyś Drągowski w Empoli. To właśnie w tym klubie dorósł piłkarsko, aby w nowym sezonie wrócić do Fiorentiny jako ważny zawodnik drużyny. W zakończonym sezonie Polak rozegrał aż 37 spotkań, w których zdobył 6 bramek oraz zanotował 3 asysty. Pozostało mieć nadzieję, że Żurkowski po powrocie z wypożyczenia doczeka się szansy od Vincenzo Italiano i zdoła ją wykorzystać. Dla polskich fanów Fiorentiny z pewnością miło będzie także i w kolejnym sezonie oglądać rodaka we Fiorentinie, zwłaszcza, że po kilku latach Viola w końcu wróciła do europejskich pucharów. Z pewnością jednak niezależnie czy Polak zostanie w klubie, nasza pasja do Fiorentiny będzie taka sama i z niecierpliwością wyczekujemy nowego sezonu. Forza Viola!